

## XIV Wtorek okresu zwykłego

**Tekst Ewangelii (Mt 9,32-38):** Gdy ci wychodzili, oto przyprowadzono Mu niemowłotanego. Po wyrzuceniu z niego ducha niemy odzyskał mowę, a tłumy pełne podziwu wołały: «Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu!» Lecz faryzeusze mówili: «Wyrzuca z nich duchy moc ich przywódcy».

Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Niwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana niwa, żeby wyprawił robotników na swoje niwo».

---

*«Proście (...), żeby wyprawił robotników na swoje niwo»*

Rev. D. Joan SOLÀ i Triadú  
(Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia opowiada o uzdrowieniu opętanego niemego, co wzbudza odmienne reakcje u faryzeuszy i wśród tłumy. Podczas gdy faryzeusze wobec dowodu niezaprzeczalnego cudu przypisują go złym mocom — «Wyrzuca z nich duchy moc ich przywódcy» (Mt 09:34) —, tłum podziwia: «Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu!» (Mt 9,33). Więty Jan Chryzostom komentując ten fragment mówi: «Co naprawdę przeszkadzało faryzeuszom to traktowanie Jezusa ponad innych, nie tylko ponad tych, którzy wtedy istnieli, ale wszystkich, którzy istnieli do tej pory».

Jezusa nie niepokoi wrogość faryzeuszy, On pozostaje wierny swojej misji. Co więcej, Jezus, wobec potwierdzenia się, że przewodnicy Izraela zamiast opiekować się i karmić trzodę pozwalali być błąkami, zlitował się na tych nędznymi i porzuconymi tłumami, jak nad owcami bez pasterza. że tłumy chcemy i doceniajmy

dobrego przewodnika potwierdził się w wizytach duszpasterskich święty Jana Pawła II w wielu krajach na całym świecie. Jakżeśmy zgromadzone wokół niego! Jak słuchali Jego słowa, zwłaszcza modzi! I Papież nie omijał Ewangelii, ale gościł Ję ze wszystkimi jej wymogami.

Každy z nas, «gdybyśmy byli konsekwentni w naszej wierze, —mówi święty Josemaría Escrivá— rozglądajcie się wokół i rozmyślajcie nad spektaklem historii i świata, nie byłibyśmy w stanie czuć nic innego jak przyrost w naszych sercach tych samych uczuć, które inspirował Jezus Chrystus», co doprowadziłoby nas do szczodrej pracy apostołskiej. Ale dysproporcja pomiędzy czasem czekającym na ogłoszenie Dobrej Nowiny Królestwa oraz niedostatek pracowników, jest wyraźna. Rozwiązanie daje nam Jezus na końcu Ewangelii: modli się do Pana «niw, żeby wyprawił robotników na swoje pola (por. Mt 9,38).

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

- «Boskie Serce jest bezmiarem radości, w którym da się zanurzyć wszystkie nasze udręki; jest bezmiarem pokory, remedium na naszą zarozumiałość» (święta Małgorzata Maria de Alacoque)
- «Jezus dzięki swojej wyrozumiałości uzdrawia chorych, którzy do niego przychodzili, a kilkoma chlebami i rybami zaspokoił głód wielkiego zgromadzenia» (Franciszek)
- «Wzruszony tylu cierpieniami, Chrystus nie tylko pozwala dotykać się chorym, lecz także bierze na siebie ich nędzę: "On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby" (Mt 8,17; cf. Is 53,4)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1505)